

GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.



Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska” z dodatkiem „Przyjaciel Dzieciak” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje kwart. 90 mk., mies. 30 mk., do Polski pod opaską 250 mk. kwartalnie lub 1800 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 5 marek za miejsce rządka sześciomiesięcznego. Wiersz reklamowy 15,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVI.

Olsztyn, na czwartek 12. października 1922 r.

Nr. 238!

Najświeższe wiadomości.

Rząd angielski zachwiany.

London, 10 października. National joint labour council (rada zjednoczonej narodowej partii robotniczej) zażądała w uchwalonej rezolucji ustąpienia rządu i wyboru nowego parlamentu.

„Hände weg!”

Królewiec, 10 października. Nacjonalistyczna „Ostpreussische Zeitung” wita w nr. 234 zapowiedź zmiany urzędników w Prusach Wschodnich charakterystycznym artykułem „Hände weg!” i woła do Berlina: „Verschont uns mit Experimenten und lasst uns unsere bewährten Landräte!”

Dolar 3000 marek.

Królewiec, 10 października. Prasa wschodniopruska niemiecka z niechęcią podkreśla katastrofalny spadek marki niemieckiej. Powodem spadku ma być rzekomo zagrożenie. Skutki obniżenia wartości marki odbiją się fatalnie na życiu gospodarczym w Niemczech. W stosunku do wzrastania cen podwyższano już wiele zarobki. Nowe milardy marek papierowych rząd w Niemczech będzie musiał, a skutkiem będzie dalsze obniżanie wartości marki.

Gospodarka niemiecka i polska w Prusach Wsch.

szczególnie na Warmji.

Niezapomnij! z źródeł niemieckich. (33)
(Dokończymy.)

Polacy nie polonizowali Niemców.

Regens prof. Dr. Hippler powiada o biskupach polskich na Warmji, że byli oni „meżami, znającymi i miłującymi prawo” („rechthundige und rechtsliebende Männer”), „którzy zatem niniejszej także prawa i narodowość pomieszkawców ich własnego kraju zachować mieli zdolności i wolę” („die demnach im Grossen und Ganzen auch die Rechte und Nationalität der Bewohner ihres eigenen Landes zu wahren die Fähigkeit und den Willen hatten”) [Mon. Hist. Warm. IV, 88].

Podobnie wyraża się studencki Franz Buchholz, znany wróg Polaków: „Polscy biskupi warmijscy szanowali w ogólności niemiecką własność, mowę, zwyczaj i prawa swych poddanych (schonten die polnischen Bischöfe des Ermland im allgemeinen die deutsche Eigenart und Sprache, Gewohnheiten und Rechte ihrer Untertanen)” [Pohls Hauskalender 1921; S. 99]

W szkołach

warmijskich nie tylko że Polacy nie polonizowali, lecz starali się o nauczenie mowy niemieckiej więcej i z lepszym skutkiem niż w całym Niemczech. Prof. dr. Hippler pisze w rozdziale „Warmijska literatura podczas panowania Polski: „Dla wykształcenia w niemieckim stylu czyniono w szkołach warmijskich od dawna więcej niż gdziekolwiek indziej. Już Kroner należał dlatego na bardzo obszerne uwzględnienie tej mowy w rozkładzie naukowym, i jeszcze w r. 1700 ukazują się w Brniewie praktyczny podręcznik niemieckiej mowy dla młodzieży polskiej” (Für die Ausbildung im deutschen Stil geschah in den ermlandischen Schulen von jeher mehr als anderswo. Schon Kroner drang darauf auf eine sehr umfangreiche Berücksichtigung dieser Sprache).

Philipp Widmanstadt, rektor kolegium bruniewskiego, pisze ad. Brniewo 23. I. 1580 do Krómera: Ubolewam, że dla Jego Biskupiej Mości nie dosyć się

czyni przez nas w nauczaniu mowy niemieckiej. Mowy tej naucza się w każdym tygodniu dwa razy publicznie. Konwiktoryści będą ćwiczeni co dzień od śniadania i obiadu w tej mowie. Przystole czyta się autorów niemieckich. Oprócz tego oddają uczniowie niższych klas co tydzień dwa opracowania, jedno z niemieckiego po łacinie, drugie z łaciny po niemiecku. Odyby pomimo tego, J. B. M. sobie życzyła, żeby co więcej czyniono, proszę uniżenie, ażeby raczyła nas upomnieć (Cod. Link t. 23 ep. 1) [Mon. H. W. IV, 198]. „Z powodu wielkiej liczby i wyborności szkół, do których ludność uczęszcza już od pierwszej młodości jak najpilniej, są ludzie wszyscy dobrze wykształceni... Na wsi i pomiędzy żeńską ludnością znajduje się rzadko ktoś, co by nie umiał czytać i nie mógł książki do nabożeństwa używać” [S. 187] Tak brzmią sprawozdania z Warmii do stolicy rzymskiej.

W kościołach

starali się Polacy o zaprowadzenie niemieckiej mowy z ujmą dla polskiej. Ponieważ Polacy religię stawiali ponad narodowość, starali się oni o to, ażeby nie przypuszczono polskiej mowy w kościołach inowierców. W r. 1699 [Hartw. 110], w r. 1700, zakazał biskup Potocki i Tomasz Działyński nowiercom używać polskiej mowy pod grzywną 200 talarów [Hartw. 119]. Natomiast starali się biskupi polscy, ażeby w kościołach jak najwięcej używano języka niemieckiego. Dlatego nie potwierdzali księży, gdy ci nie władali językiem niemieckim. Tak uczynił np. w r. 1644 zawiadowca biskupstwa Działyński, gdy chodziło o obsadzenie probostwa w Królewiec. „Członkowie gminy, pisze prepozyt prof. Dittrich, prosili o następcę (zmarłego proboszcza w osobie dotychczasowego kapelana Andrzeja Warwacha, którego także kurfirst (Wielki) dnia 24. 7. 1644 przezeńtował. Lecz zawiadowca biskupstwa odrzucił go, z tego powodu, jakoby ten rozumiał tylko po polsku, a gmina więcej niemiecka niż polska była, i proponował zamiast tego lidzberskiego kapelana Kirsten, któremu kurfirst dał wtedy prezentę” [Z. XIII, 162].

Biskupi polscy nie polonizowali, pomimo tego, że kultura polska w XVII wieku stała, jak Niemcy sami nie wahają się przyznać, wyżej niż kultura niemiecka (czytaj rozpr. Kultura słowiańska i niemiecka, Gaz. Olszt. 1922 nr. 128 i 130); biskupi polscy nie polonizowali, pomimo tego, że Polacy wyświadczali nie tylko pod względem kulturalnym ale i materialnym Warmji ogromne dobrodziejstwa; biskupi polscy nie wynaradawiali Niemców, pomimo tego iż mogli być ewentualnie sprzyjni mowie polskiej na niekorzyść niemieckiej łatwo umotywowane tem, że niemiecka mowa powiększała niebezpieczeństwa, grożące wierze katolickiej, ponieważ, jak Leo powiada, „przedziej i pożądaniej przyjęli naukę, luferką szczególnie miłowanie i ci, co pochodzą z krwi niemieckiej” (Citius autem et cupidius Lutheranum dogma amplexi sunt urbani praesertim et qui sunt Germanici sanguinis) [p. 28]. Nie, Polacy nie wynaradawiali, ponieważ będąc miłującymi i miłującymi prawo” przydzielili się wynaradawianiem jako czemuś mentalnym.

Przegląd polityczny.

Przygotowania do otwarcia Sejmu Śląskiego

Katowice (AW). Przygotowania do otwarcia Sejmu Śląskiego są w pełnym toku. Po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Marii, otwarcia Sejmu dokona w imieniu rządu prezydent ministrów, p. Nowak albo minister spraw wewnętrznych, p. Głuchowski. Na otwarcie przybędzie prawdopodobnie także minister skarbu, p. Jaszczyński. Poszczególne kluby sejmowe odbywają już posiedzenia, przeprowadzili wybory przyzwoleń i mianowali członków komisji. Najważniejsze sprawy, jakimi zajmie się Sejm Śląski na pierw-

szem posiedzeniu, będą zapewne kwestje aprowizacyjne i podatkowe oraz kwestja wprowadzenia waluty polskiej. Klub niemiecki podobno już na pierwszym posiedzeniu ma wystąpić z interpelacją w sprawie szkolnictwa niemieckiego na Górnym Śląsku.

Generał Sikorski w Belgji.

Bruksela, Gen. Sikorski przybędzie tu dziś w poniedziałek i będzie przyjęty przez ministra wojny i szefa sztabu generalnego.

Herriot ma przybyć do Warszawy.

Moskwa (AW). Przez cały czas pobytu swego w Rosji sowieckiej deputowany francuski i mer Lyonu, p. Herriot utrzymywał żywy i bliski kontakt z poselstwem polskim w Moskwie i polskim chargé d'affaires, p. Stefańskim. Dypłotowany Herriot kończy obecnie już swoją misję i wyjeżdża we wtorek z Moskwy. W przejeździe do Paryża Herriot zabawi przez kilka dni w Warszawie.

Moskwa. Wrócił do Moskwy z podróży do Petersburga deputowany Herriot. Podczas rozmowy z dziennikarzami powiedział m. i. p. Pa powrocie do Francji natychmiast będzie czynił usiłowania aby uregulować stosunki handlowe między państwami francusko-francuskimi. Będzie popierał ten punkt widzenia, że sprawy Błiskiego Wschodu nie mogą być zatłwione w żadnym razie bez udziału Rosji, i że Francja i Rosja na Błiskim Wschodzie mają wiele wspólnych interesów.

Rokowania polsko-japońskie.

D. od 7 bm odbyło się uroczyste otwarcie rokowań handlowych polsko-japońskich, które prawdopodobnie zostaną zakończone zawarciem traktatu handlowego polsko-japońskiego. Otwarcie obrad nastąpi w ministerjum przemysłu i handlu.

Praca będzie prowadzona w poszczególnych komisjach, które zostaną ustanowione w toku obrad.

Udziały niemieckie w Banku Chłopskim.

Paryż. Jak wiadomo, Rząd Niemiecki sprzedał w czasie ratyfikacji Traktatu Wersalskiego, swoje udziały w znanej antypolskiej instytucji finansowej Bank Chłopski (Bauernbank) w Gdańsku.

Komisja Odszkodowań powzięła wskutek zabiegów Rządu Polskiego uchwałę, unieważniającą tę sprzedaż oraz wezwła Rząd Niemiecki do wydania tych sprzedanych udziałów w Banku Chłopskim Międzynarodowej Komisji Rozdzielczej w Gdańsku.

Odnaczenie czeskie dla Naczelnika Państwa.

Warszawa, Naczelnik Państwa przyjął dzisiaj o godz. 3 1/2 po południu na specjalnej audiencji posła czesko-słowackiego, p. Maxe, który przybył w towarzystwie generała Holy i członków posełstwa. Poseł Maxa wyczuł p. Naczelnikowi Państwa czesko-słowacki krzyż wojenny, przyczem wygłosił w języku polskim następujące przemówienie:

Panie Naczelniku! Uważam sobie za wielki zaszczyt i nadzwyczajną radość iż mogę wręczyć Panu czesko-słowacki krzyż wojskowy, którego udzielił Panu rząd czesko-słowacki. Ten skromny i prosty krzyż, w którym złożone są w jedną całość godła czterech braterskich państw naszego narodu, jest najwyższą i najdroższą nagrodą, którą nasz naród udzielił i przeznaczył dla Pana, Panie Naczelniku, który pomógł nam walczyć o wolność naszego narodu. Przez wręczenie Panu, Panie Naczelniku, tego krzyża, rząd czesko-słowacki pragnie okazać cześć wielkiemu bohaterowi, który całe swe życie poświęcił walce o niepodległość swego narodu. Wobec takich przedziwnych okoliczności, pod którym i my równie cierpieliśmy, przeciw którym i my walczymy. Nasze zwycięstwo było zwycięstwem wspólnym i jednym. Armia czesko-słowacka z dumą i uczuciem radości przyjęła do władomości, że żołnierz o tak wybitnych zdolnościach i sławie nosić będzie jej krzyż wojskowy. Niech Pan pozwoli, abym wyraził zapewnienie, że z podziwem śledzimy wielką pracę pokojową, którą tak ciężko nawiedzona Polska pod Pańskim kierownictwem wykonuje i że naszeni najgorętszym życzeniem jest, aby przyłążył między dwoma naszymi narodami i państwami stałe się utrwalała i zacieśniała.

Ogłoszenie.

Paszport polski No. I. 279/22 wydany w Agencji Konsularnej R. P. w Olsztynie dnia 8. czerwca 1922 r. na nazwisko **Hersz Frankenstein Seeburg** ważny do 8. grudnia 1922 r. **zaginął i zostaje niniejszem unieważniony.**

Agencja Konsularna R. P. Olsztyn.

Płać najwyższe ceny za

srebro, złoto, platynę.

A. Künzel, zegarmistrz
OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Elementarz toruński

egz. po 6 mk, poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Obrączki ślubne

każdej wielkości
poleca po niskich cenach

A. Künzel, zegarmistrz
OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Nowo nadeszły:

Brewiarzyk Tercyarski

Sposób życia i modlenia się dla Braci i Siostr III. zakonu św. Ojca Franciszka Serafickiego
Cena 40.— i 45.— mk.

„Kwiat seraficki”

czyli Mały Brewiarzyk dla większej wygody członków III. zakonu
Cena 16.— i 22.— mk.

Kwiatek Tercyarski

czyli Podręcznik Seraficki
Cena 7.— mk.

Księg. J. Pieniężnej

Olsztyn, ul. Dolna Kościelna 12.

Reklamacja gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety, to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, na której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben.

(Imię i nazwisko)

(Miejscowość)

(Ulica i nr.)

Śpiewniki kościelne

(Wydanie szóste)

nadeszły.

Cena 100,80 mk. Z przesyłką 106,00 mk.

KSIĘG. J. PIENIĘŻNEJ, OLSZTYN.

Tilsiter

Edelmetallschmelz- und Walzwerk E. G. m. b. H.

Olsztyn, rynek 18, Tel. 288.

Skład główny Tyłża, filje Wystruć, Ejdkuny, Ilawa, Olsztyn.
Zakup

odłamków platyny, złota i srebra

bizuterji, pierścienków, łańcuszków

w każdej formie i ilości.

Kontakty, sztuczne zęby.

Sprzedaż złota na zęby mieszanego we wszelkich złożeńiach po cenach dziennych.

We własnym interesie niech nikt nie omisszka przed sprzedażą zająć naszymi cen zakupu.

We własnym interesie niech nikt nie omisszka przed sprzedażą zająć naszymi cen zakupu.

Wiązarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie w cenie od 20 do 80. mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Kartki do Kóżańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 7 mk., z przesyłką 8 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

poleca obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji następujące rzeczy:

papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze * atramenty * ołówki * tablice rysiki * kleje * suszki * linijki * loki zeszyty szkolne * bibuty * pióra * pluskiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe * koronki papierowe * papier krepowy * papier do kwiatów * liście do kwiatów * dółki do kwiatów * wiązarki do chrztu polskie i niem. * pocztówki * karty do grania * powiększowania na imieniny, urodziny, zarczyny, ślub

Ziarno najtęszowniejsze podarki ślubne polecamy:

obrazy świętych w ładnych ramkach

* po znacznie niższych cenach. *